

Aleksandra Wójtowicz, *Literaturoznawstwo architektoniczne – wdrożenie*, w: *taż, Literaturoznawstwo architektoniczne. Wstępne rozpoznania*, Wyd. IBL PAN, Warszawa 2019, s. 41-46.

Aleksandra Wójtowicz

LITERATUROZNAWSTWO ARCHITEKTONICZNE – WDROŻENIE

Architekt Marek Budzyński, w oparciu o założenia idei literaturoznawstwa architektonicznego¹ oraz własne doświadczenia naukowe i projektowe, opracował koncepcję planu miejscowego i projekt zagospodarowania placu marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Jest to przykład realnego przełożenia wyników badań, biorących początek w analizach literaturoznawczych, pokazujący, że idea literaturoznawstwa architektonicznego znalazła przełożenie na realne oddziaływanie, osiągając tym samym wymiar pożądanej sprawczości badań, określanych mianem nowej humanistyki. Komentarz autora projektu brzmi następująco:

Projekt *Życia w Przestrzeni Placu Piłsudskiego* jest dramatycznym wezwaniem do refleksji. Jako wezwanie by wykorzystać napięcia, jakie tworzą się w przestrzeni placu i poza nią, do budowania narodowego wzorca przekształcania przestrzeni miejskiej. Jako przestrzeni podtrzymującej życie w związkach przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Plac Saski, Hitlera, Zwycięstwa, Piłsudskiego w Warszawie od około 200 lat jest miejscem intensywnych, zaprzeczających sobie przemian. Jest naturalnym Miejscem tworzenia współczesnego wzorca ukierunkowującego działanie na cele trwania Życia. Życia Narodu i Państwa. Jest miejscem początku upadku państwa Polskiego, walki narodu o przetrwanie, niszczenia i budowy. Zachowanie tych zniszczeń i symbolicznych wydarzeń, włączenie ich we współczesne życie budujące Współżycie z wyeksponowaniem Jedni Życia, Natury i Kultury jest inspiracją do planu procesu Kształtowania symbolicznej przestrzeni związków Miasta i Państwa, Ludzi i Przyrody. Trzeba wybudować trzy warstwy placu wzajemnie współdziałające:

1. Zejść do podziemi (fundamentów i piwnic) wszystkich historycznych obiektów. Wprowadzić w nie współczesne życie, tak wirtualne jak i materialne, odzyskujące energię Ziemi i Kultury. Rekonstruować to podziemie jako fundament i refleksję nad współczesną organizacją życia, by odnowić je w oparciu o złą i dobrą Tradycję. Sublimować ją w budowanie współczesności, kreatywnych związków przyrody i ludzi.

¹ Literaturoznawstwo architektoniczne to podejście badawcze oferujące wybór narzędzi i metod literaturoznawczych przydatnych w analizie wszelkiego rodzaju zapisów tekstowych dotyczących danego miejsca, której efektem jest ogląd kulturowego i afektywnego wymiaru przestrzeni oraz wzajemnej relacji przestrzeni i społeczeństwa. Wyniki tych badań mogą być wykorzystywane przez architektów i urbanistów oraz gremia zarządzające przestrzenią miejską. Na ten temat zob. A. Wójtowicz, *Literaturoznawstwo architektoniczne. Wstępne rozpoznania*, Warszawa 2019 oraz <http://la-ibl-pan.ehum.psnc.pl/>

2. Zbudować wg regulacji urbanistycznych, budowle tworzące układ naturalnych miejskich ulic i placu gromadzącego istniejące elementy symboliczne grobu, krzyża, trzech pomników i proponowanych przetworzonych znaków destrukcyjnej przeszłości w symbole tworzenia Współzycia. Dostosować układ jezdni do rozwiązań ulic miejskich.

3. Dachy tych budowli związać w organiczną ciągłość z przyrodą Ogrodu Saskiego naturalnym parkiem roślin i technicznych elementów (fotowoltaika) wykorzystania energii słonecznej.

Celem kształtowania przestrzeni miasta powinno być doskonalenie warunków umożliwiających trwanie i rozwój procesu Życia. Ilościowo i jakościowo. W określonym czasie i miejscu przestrzeni. Osoby kształtują ten proces. Zależy on od ich zakresu poznania wewnętrznego i zewnętrznego. Ich umiejętności współdziałania z inną Osobą i Przyrodą. Zależy od struktur organizacyjnych jakie Osoby wytwarzają i celów jakie przed sobą stawiają.

Celem jest zrównoważenie czynników trwałych i zmiennych, rygorów i wolności. Progresywności i Konserwatywności.

Projekt powstał z inspiracji książką *Metamorfozy pałacu Staszica*, spotkaniami w PAN o literaturoznawstwie architektonicznym, prowadzonymi przez autorkę tej książki dr Aleksandrę Wójtowicz [...]. Również z wielu spotkań w SARP prowadzonych przez prof. Jeremiego Królikowskiego. Jest wynikiem mojego poznania tych zagadnień, widzenia związków, imperatywu twórczego i daru syntezy [...].

Przestrzeń placu powinna ukierunkowywać współzycie przeszłości, terażniejszości i przyszłości, łączyć w jeden proces działania Przyrody i Człowieka. W twórczej walce brania i dawania.

prof. dr arch. Marek Budzyński

Pierwsze reakcje i sposoby odbioru prezentowanego tu projektu autorstwa Marka Budzyńskiego stanowią doskonałą ilustrację problemu, w odpowiedzi na który powstała propozycja literaturoznawstwa architektonicznego (potrzeba podkreślana przez architektów, nie zawsze bowiem jest dostrzegana przez inne grupy). Chodzi tu o potrzebę refleksji naukowej, poprzedzającej działania projektowe i uwzględnienie czynników kulturowych i kulturotwórczych w procesie planistycznym.

Pierwszym efektem prowadzonych przeze mnie pod tym kątem prac była propozycja heterotopii afektywnej, poszerzającej typologię Foucaulta. Odnosi się ona do procesu odwracania sensów, wpisanych w daną przestrzeń. Metamorfoza miejsca opiera się w takim przypadku na odwoływaniu się do jego poprzednich kształtów i funkcji tak, by poprzez wydobywanie treści wpisanych w nie w przeszłości oddziaływać na emocje społeczeństwa². Analizując historię przemian Pałacu Staszica (za pomocą metod literaturoznawczych, wzbogacanych o rozpoznania innych dyscyplin), skupiałam się na tym, jakie czynniki decydowały o uruchamianiu kolejnych heterotopii. Istotny jest tu proces przemian i

² Na temat definicji heterotopii afektywnej zob. A. Wójtowicz, *Heterotopia afektywna – o metodologii*, w: taż, *Metamorfozy Pałacu*, Warszawa 2017, s. 184–185, także <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/90538/edition/69764/content>, dostęp: 12.10.2019.

emocjonalny wymiar przestrzeni – wpływania na społeczeństwo poprzez cykliczne powracanie do treści wpisanych w nią wcześniej. Niezwykle ważnym elementem jest także symbolika zwycięstwa i klęski. Nie każdy bowiem obszar, w obrębie którego można wyróżnić ciąg heterotopii, będzie wpisywał się w pojęcie heterotopii afektywnej³. Przykładem takiego miejsca (gdzie jej cechy uaktywniano za pomocą innych praktyk, niż w przypadku Pałacu Staszica) jest plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Obszarem tego typu nie będzie zaś Ogród Saski (choć jest typową heterotopią Foucaultowską a także był heterotopią czasową, za sprawą organizowanych w nim dawniej wydarzeń społecznych)⁴.

Wpływanie na emocje zbiorowości poprzez przebudowę, wyposażenie wewnątrz i funkcje Pałacu Staszica, które wiązały się z konkretnym przekazem, w przypadku placu Piłsudskiego odbywało się poprzez spektakle władzy, pokazy wojskowe, czy lokalizację pomników i innych obiektów oraz towarzyszące im działania o charakterze performatywnym. Właśnie ten zbiór cech oraz charakter procesów, jakim poddawany był plac ujawnił się w ramach analiz prowadzonych przez przedstawicieli różnych dyscyplin: architektury i urbanistyki, kulturoznawstwa (także wykorzystującego metodę ekokrytyki i geopoetyki w jej pierwotnym znaczeniu), socjologii przestrzeni i historii (także historii techniki, księgoznawstwa i warszawianistyki), a przede wszystkim literaturoznawstwa i kulturoznawstwa, opartych na analizie zapisów tekstowych⁵.

Jak wskazywał wielokrotnie Marek Budzyński, myślenie o obszarach poddawanych przekształceniu w kategoriach procesu, afektywności przestrzeni, potrzebie ciągłości z jednoczesnym nastawieniem ku przyszłości, uwzględnieniu biosfery oraz ranga Trzeciej przestrzeni (na styku przestrzeni realnej i wyobrażonej, by posłużyć się kategorią Edwarda Sojy⁶) to elementy obecne w jego kilkudziesięcioletniej działalności projektowej⁷. Czerpiąc z

³ Na temat pojęcia heterotopii zob. M. Foucault, *Inne przestrzenie*, przeł. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6. Kategorię heterotopii afektywnej przywołali m.in. Waldemar Baraniewski i Ewa Toniak, analizując obiekty i miejsca wykazujące cechy wyróżnione w tej definicji. Zob. W. Baraniewski, *Rozprawa z modernizmem*, „Miejsce: Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI Wieku” 2017, t. 3, s. 5–42; E. Toniak, *Budynek warszawskiego Prudentialu jako afektywna heterotopia – rekoncesans*, „Miejsce: Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI Wieku”, 2017, t. 3; E. Toniak, *Zamek w którym nie straszy*, „Obieg” 2017, nr 5.

⁴ Na temat sześciu zasad heterotopii wyszczególnionych przez Foucaulta zob. tenże, dz. cyt., s. 120–125.

⁵ Plac marsz. Józefa Piłsudskiego oraz plac Defilad w Warszawie stanowiły przedmiot analiz międzydziedzinowej grupy badawczej, skupionej wokół Instytutu Badań Literackich PAN w ramach grantu finansowanego przez MNiSW pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju i Humanistyki”, 2016-2019, nr 0176/NPRH4/H2a/83/2016.

⁶ E.W. Soja E, *Thirdspace: Journeys to Los Angeles and Other Real-and-Imagined Places*, Oxford 1996.

⁷ Zob. komentarz Budzyńskiego do projektu a także M. Budzyński, *Przestrzeń wspólna. Proces*, w: A. Wójtowicz, M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowicki, A. Kronenberg, R. Mączewski, K. Modryński, D. M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalimowski, B. Stelmach, W. Tomasiak, Z. Tucholski, *Miejsca trudne – transdyscyplinarny model badań. O przestrzeni placu Piłsudskiego i placu Defilad*, pod kier. A. Wójtowicz, Warszawa 2019, s. B-81–B-104. Autor projektu wielokrotnie wskazywał (także podczas otwartych paneli dyskusyjnych) na elementy obecne w badaniach nad pojęciem heterotopii afektywnej, które są bliskie jego koncepcjom twórczym i myśleniu, które patronuje jego pracom architektonicznym i urbanistycznym.

własnych doświadczeń, inspirując się spostrzeżeniami Jeremiego Królikowskiego, a także właśnie wynikami badań prowadzonych pod hasłem literaturoznawstwa architektonicznego i heterotopii afektywnej, stworzył wspomniany projekt zagospodarowania placu Piłsudskiego.

Dotychczasowe reakcje na tę propozycję, obok głosów ją aprobujących, pokazują ważny problem. Otóż uwaga odbiorców koncentruje się w znacznej części na wizualizacji, nie zaś na treści wpisanej w projekt. Tymczasem hipotetyczna wizja zagospodarowania placu pokazana przez Budzyńskiego jest jedynie propozycją, przykładem, w jaki sposób można zrealizować zasady regulacji i wytyczne planu miejscowego, które określił architekt. Podstawą jest tu uwzględnienie warstw – zarówno czasowych, jak i fizycznych (niczym Berentowskie schodzenie w głąb i sięganie do symbolicznych podziemi, jak i do dziejów wcześniejszych cywilizacji). To projekt łączący tradycję i pamięć z nowoczesnością i przestrzenią społeczną (zarówno wspólnoty, jak i interakcji niewielkich grup). Upamiętnienie obejmuje nie tylko scenę dla wydarzeń państwowych i adaptacji istniejących obiektów pamięci, ale także projekt odtworzenia i zabezpieczenia podziemi (zarówno Pałacu Saskiego, jak i soboru św. Aleksandra Newskiego) i przeznaczenia ich na przestrzeń muzealną, wystawienniczą, handlową (sklepiki z pamiątkami) oraz społeczną (podziemny parking i kawiarnie)⁸. Tym samym projektowany plac podziemny staje się obszarem, w obrębie którego nakładają się na siebie warstwy przestrzeni wyobrażonej i łączy historię ze współczesnością.

Uwzględnienie trzeciego poziomu, w postaci tarasów na dachach budynków, stanowi o wpisywaniu się koncepcji zagospodarowania w najnowsze standardy związane z projektowaniem miast przyjaznych klimatowi i akcentowaniu zasady zrównoważonego rozwoju. Techniczne aspekty rozwiązania proponowanego przez Budzyńskiego opierają się na wykorzystaniu fotowoltaiki na szkle, przetwarzaniu energii słonecznej oraz atrybutów roślinności organicznej. Cały projekt bowiem uwzględnia kwestię przepływu i przetwarzania energii (zarówno ziemi, jak i energii słonecznej). „Destrukcyjna niemoc decyzyjna” może zostać przełamana, jak pisze Budzyński, dzięki „idei budowy Przestrzeni Współzycia Przeszłości, Teraźniejszości, Przyszłości. Wciągnąć do życia, rewitalizować pozostałości przeszłości przykrytej ziemią. Interpretować zdarzenia i destrukcję przeszłości do formowania

⁸ Trzeba zaznaczyć, że już dwie dekady temu powstał projekt utworzenia muzeum w obrębie podziemi pałacowych. Zob. J. Borowska, *Opowieści z Pałacu Saskiego*, Warszawa 2009, a także I. Piotrowski, *Przestrzeń codzienności, pamięci i fantazmatu*, w: A. Wójtowicz, M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowiecki, A. Kronenberg, R. Mączewski, K. Modryński, D.M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalimowski, B. Stelmach, W. Tomasiak, Z. Tucholski, *Miejsca trudne*, s. K-313–K-336. Budzyński uwzględnia z kolei zagospodarowanie całej przestrzeni podziemnej, znajdującej się pod powierzchnią placu.

jedni przestrzeni budowanej i rewitalizowanej na przyszłość współzycia Kultury i Natury”⁹. Elementem łączącym plac z przestrzenią Ogrodu Saskiego i roślinnością projektowaną na dachach jest tu „żywa”, zielona kolumnada.

Sednem projektu Budzyńskiego nie jest propozycja takiej czy innej wersji odbudowy Pałacu Saskiego (interpretowanego na podstawie wizualizacji jako „szklane bryły”, czerpiące z modernizmu i przeciwstawiane alternatywnej wersji odbudowy historycznego gmachu pałacu, jak chcą niektórzy interpretatorzy), ale opracowanie planu miejscowego – zasady regulacji, których przyjęcie w chwili obecnej, wydaje się ostatnim momentem dla takich decyzji¹⁰. Rozpoczęcie bowiem odbudowy gmachu (w takiej czy innej postaci – nie o kształt architektoniczny czy funkcje gmachu bowiem tutaj idzie) bez ustalenia wcześniej wytycznych, dotyczących całego obszaru placu, bezpowrotnie zaprzepaści możliwość uchronienia i zaplanowania pozostałych dwóch, z trzech tak istotnych, warstw – podziemi i tarasów. Owe warstwy fizyczne stanowią analogię do pokładów: przeszłości – teraźniejszości – przyszłości, do trwania, które łączy ciągłość i tradycję z nowoczesnością i myśleniem perspektywicznym. Ograniczenie aktywności jedynie do odbudowy gmachu pałacu, bez ustalenia planu miejscowego, będzie wyrazem nieczytania treści wpisanych w ten obszar.

Aspekty wskazywane przez historyków sztuki i varsavianistów, koncentrujące się jedynie na kwestii odbudowy gmachu i uwzględnienia roli pamięci skumulowanej wokół praktyk nakierowanych na Grób Nieznanego Żołnierza, pomijają ogrom istotnych elementów, składających się na semantykę placu Piłsudskiego¹¹.

Nie podejmuję się tu udzielenia odpowiedzi, które z licznych proponowanych rozwiązań jest najwłaściwsze – czy odbudowa gmachu w postaci sprzed II wojny, czy też w innej lub nieodbudowywanie go wcale. Trzeba zaznaczyć jednak, że postać gmachu określana jako historyczna to kształt pałacu nadany mu przez Adama Idźkowskiego i zaprojektowanego na potrzeby ówczesnego właściciela – kupca rosyjskiego Skwarcowa. Prawdziwie historyczny

⁹ M. Budzyński, *Miejska przestrzeń współzycia przeszłości, teraźniejszości, przyszłości placu Piłsudskiego*, plansza projektowa.

¹⁰ „Marszałek Senatu Stanisław Karczewski 12 grudnia 2018 r. podczas posiedzenia Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę przedstawił plan odbudowy Pałacu Saskiego i zapowiedział, że jego część ma zostać przeznaczona na nową siedzibę Senatu”. <https://www.senat.gov.pl/aktualnosci/art.11299.marszalek-karczewski-w-palacu-prezydenckim-o-planach-odbudowy-palacu-saskiego.html>, dostęp: 19.10.2019; zob. także materiały stowarzyszenia Saski 2018 <http://saski2018.pl/>, dostęp: 18.10.2019; zob. także źródła prasowe, np. <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/senat-w-palacu-saskim-karczewski-brzasluguje-na-miejsce-reprezentacyjne-281127>, dostęp: 5.03.2019.

¹¹ Wieloautorska praca *Miejsca trudne...* o objętości około 440 stron, reprezentująca analizy 14 badaczy z różnych dyscyplin, jest jedynie wyborem zagadnień i prezentowanych wniosków – wyborem wynikającym z ograniczeń czasowych pracy w ramach grantu i objętościowych tomu.

kształt budynku byłby rekonstrukcją barokowego pałacu Morsztynów, co byłoby pomysłem chybionym, ze względu na pomnik trwałej ruiny, zaprojektowany przez Zygmunta Stępińskiego w latach 40. XX wieku – obiektu kumulującego ogrom treści narodowych. Budzyński w swojej wizualizacji uwzględnił rangę znaczeń wpisanych w przestrzeń Grobu Nieznanego Żołnierza także w dziejach powojennych, znajdując kompromis dla przeciwstawnych stanowisk – odbudowa pałacu przy jednoczesnym pozostawieniu przestrzeni Grobu bez zmian¹².

Prezentowane tu omówienie propozycji urbanistycznej nie ma na celu promowania projektu danego architekta, ale pokazanie, że temat zagospodarowania tej przestrzeni nie ogranicza się do kwestii związanych jedynie z losem Pałacu Saskiego. To, co istotne dla rozważań o refleksji humanistycznej w działaniach planistycznych, to fakt, że Budzyński pokazuje wdrożenie tej idei w procesie prac projektowych. W udostępnionej wizualizacji pokazał jedynie propozycję, pozostawiając rozstrzygnięciom w ramach kolejnych konkursów kształt poszczególnych budynków (przy czym trzeba zaznaczyć, że projektuje on kompleksową odbudowę, także pałacu Brühla według projektu Bohdana Pniewskiego – dawnej siedziby Ministerstwa Spraw Zagranicznych). Ważne są jednak podstawowe wytyczne regulacyjne, ustalenie planu miejscowego, który obowiązywałby podczas kolejnych konkursów dotyczących rewitalizacji tej przestrzeni.

To projekt urbanistyczny, który uwzględnia istniejące założenia (także wytyczne komunikacyjne) oraz historyczne osie, ustala linie fasad i zabudowy (aspekt historyczny), określone strefy i system przejść, adaptację istniejących elementów miejsca pamięci, a także – co niezwykle istotne w kontekście literaturoznawstwa architektonicznego – mocno akcentuje semantykę tego miejsca, grę symbolami i afektywność przestrzeni.

Autor nie ustala „trawnika” na linii przejścia do Grobu Nieznanego Żołnierza, tylko za pomocą zieleni obrysowuje plan soboru, wpisując w jego obszar jednocześnie słowa Jana Pawła II wygłoszone na tym placu w niezwykle ważnym momencie w dziejach Polski; nie sytuuje fontanny „na wprost Grobu”¹³, ale dokładnie w miejscu dawnego pomnika hańby – pomnika generałów wiernych carowi (i *nota bene* określa ją „fontanną chwały”) jednocześnie uwzględniając także szklaną „wieżę ekumeniczną” w miejscu dawnej dzwonnicy soborowej.

Rozpatrywanie projektu Budzyńskiego jedynie w odniesieniu do wizualizacji kształtu gmachu uwzględnia jeden z aspektów przestrzeni (cechy fizyczne) spośród dwunastu

¹² Pośród propozycji innych architektów także można znaleźć tego typu rozwiązania (np. koncepcja PKZ „Zamek”).

¹³ Odwołuję się tu do niektórych głosów interpretujących w mediach propozycję projektu Budzyńskiego.

omówionych w tomie *Miejsca trudne*¹⁴. Tymczasem projekt *Miejska przestrzeń współzycia przeszłości, terażniejszości, przyszłości placu Piłsudskiego* jest projektem zagospodarowania miejsca w sposób, który akcentuje jego rangę i symbolikę państwową i narodową, a kwestii pamięci nie ogranicza jedynie do punktu, jakim jest Grób Nieznanego Żołnierza (oczywiście dbając o jego ochronę), ale odnosi się do procesu, afektywności przestrzeni, jej symboliki, wzajemnej relacji przestrzeni i społeczeństwa, a przede wszystkim do powracania (i przywracania) sensów wpisanych w ten obszar w jego poprzednich odsłonach, sensów zagarniających znacznie więcej niż problem przestrzeni publicznej. Uwzględnia przenikanie się w tym obszarze przestrzeni realnej i wyobrażonej. Najlepszym podsumowaniem tego zagadnienia jest pierwsze zdanie z komentarza Budzyńskiego do projektu, który jest, jak wskazuje autor, „dramatycznym wezwaniem do refleksji”...

¹⁴ Liczba cech omówionych w tomie *Miejsca trudne...* wynika z decyzji o zaprezentowaniu wybranych kilkunastu, spośród znacznie większego zbioru, który wyłonił się w akcie wielostronnego oglądu tego obszaru. Wskazane hasła zagarniają bardzo wiele pokładów znaczeniowych, odnoszących się zarówno do przestrzeni rzeczywistej, jak i mentalnej oraz ukazują wagę polisemii w badaniach transdyscyplinarnych. Wspomniane cechy wymienione w tomie o placach to: Czasoprzestrzeń (także warstwy i ruiny); Język (poetyka tekstów literackich, język autorów rozdziałów, urbanonimy); Punkty (w przestrzeni, na osi czasu, punkty odniesienia); Cechy fizyczne (różne aspekty); Dominanta; Pustka (fizyczna, brak, przemilczenie); Tereny zielone; Sieć (jako infrastruktura, relacje, zależności); (Nie-)miejsca i ruch (przestrzeń społeczne, pomiędzy); Pamięć; Spektakl i walka (symboliczna); Perspektywa (w sensie fizycznym i na poziomie wyobrażonym, także jako perspektywa danej dyscypliny).